Karta Pracy 3

1. **Wiosenna burza.** (Proszę dorosłą osobę o przeczytanie bajki i podanie dzieciom polecenia zapisanego brązowym kolorem.

Różnicowanie głosek /z/:/ż/ - ćwiczenie logopedyczne

Na pięknej, porośniętej zieloną trawą łące, rosły kolorowe kwiatki – niezapominajki, żonkile, stokrotki i bratki (wdychamy zapach kwiatów – robimy wdech nosem, usta zamknięte). Wiał przyjemny, ciepły wiaterek, poruszając konarami drzew rosnących nieopodal (robimy wdech nosem, dmuchamy, wypuszczając powietrze ustami). Wysoko w gałęziach drzew siedziało kilka ptaszków, śpiewających pięknie swoje ptasie trele (podnosimy język do górnych zębów, dotykamy każdego ząbka – „liczymy ptaszki”). Było wiosenne, przyjemne popołudnie. Nad łąką fruwały kolorowe motylki (motylki machają skrzydełkami – podnosimy i opuszczamy szeroki język raz za górne, raz za dolne zęby). Po drzewkiem bawiła się rodzina rudych lisków – małe liski biegały i dokazywały, a ich mama obserwowała, czy żaden z nich nie zgubił się w gąszczu trawy („liczymy biegające liski” – dotykamy językiem wewnętrznej krawędzi dolnych zębów). Nagle świecące do tej pory słońce przysłoniła niewielka chmurka (powoli podnosimy szeroki język i przykrywamy nim wałek dziąsłowy). Zaczął padać nieduży deszcz (dotykamy językiem różnych miejsc na podniebieniu), ale szybko okazało się, że chmurek przybywa coraz więcej. W jednej chwili niebo zachmurzyło się, a świecące słońce całkowicie za nimi zniknęło (podnosimy szeroki język i kładziemy go na górne zęby tak, aby szczelnie dotykał wszystkich zębów). Lisia rodzinka szybko ukryła się wśród trawy, gdzie musiała znajdować się jej norka (wciskamy czubek języka w wewnętrzną krawędź dolnych zębów), a śpiewające wysoko ptaki zamilkły i ukryły się w konarach drzewa („wszystkie ptaszki chowają się” – dotykamy kolejno czubkiem języka górnych zębów). Zerwał się mocny wiatr, bujając roślinami na prawo i lewo (przesuwamy językiem od lewego do prawego kącika ust). Niebo pociemniało, przybrało groźny, granatowy odcień, wiatr wiał coraz mocniejszy,

a ciężkie krople deszczu spadały na spokojną do tej pory łąkę (mocno i szybko stukamy czubkiem języka w wałek dziąsłowy na podniebieniu). Zaczęło grzmieć i błyskać. Wszystkie zwierzęta pouciekały lub pochowały się w gęstwinie. W pewnym momencie gwałtowny podmuch wiatru mocno wygiął stojące samotnie drzewo. Gałęzie naprężyły się (podnosimy język wysoko do górnej wargi), jednak nie poddały silnym podmuchom wiatru (opuszczamy język niżej, za górne zęby, na wałek dziąsłowy). Po chwili deszcz zaczął słabnąć (delikatnie stukamy czubkiem języka w wałek dziąsłowy), a ciężkie chmury, gnane silnym wiatrem, przesunęły się. Zza ciemnych chmur nieśmiało wyjrzało słońce (podnosimy szeroki język na wałek dziąsłowy, następnie opuszczamy czubek za dolne zęby, pozostawiając boki języka nadal w górze). Deszcz padał coraz słabszy, w miarę jak ciężkie chmury przesuwały się coraz dalej (przesuwamy językiem po wewnętrznej powierzchni górnych zębów). Wiatr ustał, a ciemną do tej pory łąkę zalało słoneczne światło. Na niebie, po deszczu, pojawiła się piękna tęcza („rysujemy językiem tęczę" – przesuwamy czubkiem języka po górnej wardze). W gałęziach drzew znów zaczęły śpiewać ptaszki („liczymy ptaszki" – dotykamy językiem górnych zębów), a lisie mordki pojawiły się wśród mokrej trawy („liczymy liski" – dotykamy językiem dolnych zębów). Świat znów stał się przyjazny i spokojny.

Autor: Malwina Wilczyńska

2. **„Zgadnij co to?"** – zabawy w kodowanie

Jedna osoba ma na kartce w kratkę rysunek na przykład domek, słońce, kwadrat, drzewo, rybę, ptaka itp. Ważne, aby to była prosta ilustracja składająca się z figur geometrycznych. Zadaniem tej osoby jest wydanie odpowiednich komend wypowiadając je na głos w taki sposób, aby druga osoba wykonując te komendy rysowała rysunek podobny do tego z naszej kartki. Osoby biorące udział w zabawie nie powinny widzieć swoich kartek. Gdy pierwsza osoba skończy wydawać komendy, druga próbuje odgadnąć co przedstawia rysunek. W trakcie zabawy jest dużo śmiechu, analizowania komend i szukania błędów w formułowaniu instrukcji.

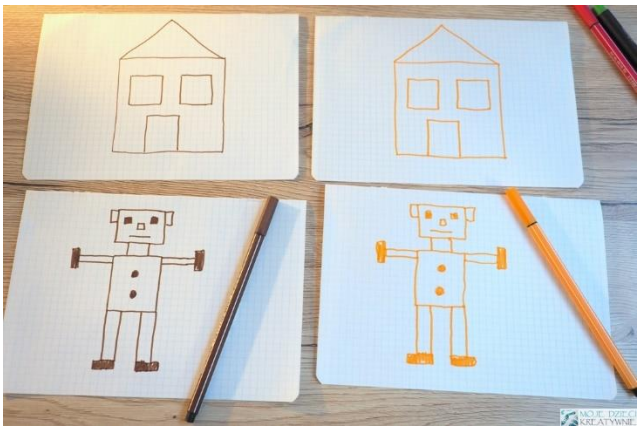

Ważne!

Każdemu zdarza się popełnić błąd, ale szczególnie dzieciom trudno się do niego przyznać. Programista powinien umieć przyznać się do pomyłki i wyciągnąć wnioski na przyszłość, aby tworzony program dobrze działała. Tego możemy uczyć już najmłodsze dzieci. Błędy są oczywiście naturalne i konieczne dla rozwoju, a w pracy programistycznej osoba, która wyłapuje błędy jest tak samo ceniona jak osoba pisząca kod. Takie wyszukiwanie i poprawianie błędów w programowaniu nazywa się **debugowaniem**, więc warto wprowadzić dzieciom takie nowe słowo równie podczas zabawy.

3. Piosenka „Przegoń wirusa”

https://www.youtube.com/watch?v=plug6OIrxRM

4.Z. R. Skoki przez drabinkę

Wykonaj drabinkę, np. z gazety. Wystarczy pociąć ją na 5-centymetrowe paski, które ułożycie na ziemi na wzór drabinki. Zadanie dziecka polega na sprawnym przeskakiwaniu kolejnych szczebelków – obiema nogami, na lewej, na prawej, w przód, w tył, 3 do przodu, jedna do tyłu….

Dobrej zabawy😊